

Ku Zagładzie. Życie codzienne w getcie łódzkim

Historia getta łódzkiego stała się już przedmiotem wielu badań naukowych. Opublikowanych zostało kilka monografii, a temat dzielnicy zamkniętej w Łodzi przewijał się w wielu opracowaniach syntetycznych dotyczących Holocaustu. Znane są dramatyczne chwile z czasów „szpery” z 1942 r. czy deportacje do getta Żydów z Europy Zachodniej – wydarzenia te, choćby z racji upamiętniania z okazji kolejnych rocznic, przybliżane są w artykułach zarówno naukowych jak i popularyzatorskich. Wiele stron poświęcono osobie Rumkowskiego, wciąż wywołującej skrajne oceny wśród badaczy i osób, które przeszły getto. Jego osoba stała się bohaterem literatury beletrystycznej, od wydanego w 1963 r. *Kupca łódzkiego* Adolfa Rudnickiego, po *Fabrykę Muchołapek* Andrzeja Barta z 2008 r.¹ Pojawia się więc pytanie, czy pozostaje jeszcze pole do dalszych badań, zagadnienia, które wymagają opisanego bądź przewartościowania? Odpowiedzią na nie jest podjęcie się napisania tej rozprawy.

Zajmując się prawie dziesięć lat opracowywaniem i publikowaniem dokumentów z getta łódzkiego, zdałam sobie sprawę z rozdźwięku między powtarzаныmi tezami, a obrazem wyłaniającym się ze źródeł. W centrum mojego zainteresowania znalazła się przede wszystkim specyfika getta łódzkiego, która wpłynęła na specyfikę jego społeczności w codziennym życiu. Uchwycenie tego zagadnienia stało się możliwe poprzez przyjrzenie się organizacji wewnętrznej i podejmowanym próbom ułożenia norm społecznych i prawnych oraz sposobom radzenia sobie w warunkach okupacyjnych. Jest to w dużej mierze odpowiedź na postulat Filipa Friedmana², aby podjąć się badań nad Zagładą skupiając się również na życiu codziennym Żydów w cieniu śmierci:

¹ Rudnicki Adolf, *Kupiec łódzki. Niebieskie kartki*, Warszawa 1963; A. Bart, *Fabryka Muchołapek*, Warszawa 2008. 13 X 2017 r. odbyła się w Teatrze Nowym w Łodzi premiera sztuki „Fabryka Muchołapek” Andrzeja Barta, będąca inscenizacją sądu nad Rumkowskim.

² Friedman urodził się we Lwowie w 1901 r., niemniej po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wiedeńskim i obronie doktoratu o Żydach galicyjskich, osiadł w Łodzi, gdzie został nauczycielem historii w żydowskim gimnazjum, jednocześnie pracując naukowo. Friedman stał się inicjatorem szeroko zakrojonych badań nad dziejami łódzkich Żydów. Opublikował dwie bardzo ważne prace: *Ludność żydowska Łodzi do roku 1863 w świetle liczb*, Łódź 1934, oraz *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa Żydów do r. 1863, Stosunki ludnościowe, życie gospodarcze, stosunki społeczne*, Łódź 1936. Po wojnie, którą spędził w ukryciu we Lwowie, ponownie zamieszkał w Łodzi i pracował do czasu wyjazdu z kraju latem 1946 r. w CŻKH. Więcej R. Stauber, *Philip Friedman and the Beginning of Holocaust Studies*, [w:] *Holocaust Historiography in Context. Emergence, Challenges, Polemics and Achievements*, red. D. Bankier i D. Michman, Jerozolima 2008, s. 83-102. Polskie tłumaczenie: R. Stauber, *Filip Friedman i początki badań nad Zagładą*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2015, nr 11, s. 236-251.

Potrzebujemy historii narodu żydowskiego podczas rządów nazistów, w której kluczową rolę będzie odgrywał naród żydowski nie tylko jako ofiara tragedii, ale też jako nośnik życia społecznego ze wszystkimi jego różnymi i licznymi aspektami.³

Istotnymi dla Friedmana zagadnieniami, było postrzeganie społeczeństwa żydowskiego w gettach oraz szerokie ujęcie form oporu żydowskiego. Ten pierwszy aspekt przejawiał się według historyka w rewolucji społecznej, nazwanej przez niego „degradacją społeczną”, prowadzącą do likwidacji mieszczaństwa żydowskiego (przedstawiciele wolnych zawodów, nauczycieli, kierowników), w miejsce którego pojawili się *di wojle* – sprytni i *di sztarke* – silni. Anormalna sytuacja doprowadziła do upadku zasad moralnych⁴. Z kolei opór widział jako szerokie zjawisko obejmujące zarówno przygotowywanie do zrywu i walkę, jak i wszelkie formy ze sfery duchowej i kulturalnej stanowiące element walki o przetrwanie w getcie.

Traktując postulaty Friedmana jako wytyczne moich badań, podjęłam się zadania ukazania człowieka w getcie. Celem mojej pracy jest skupienie się na tych elementach, które z różnych powodów umykały uwadze we dotychczasowych badaniach bądź były podejmowane pobieżnie. Chciałam spojrzeć na człowieka w getcie, wpłatanego w normy, zakazy i nakazy stawiane przez władze niemieckie i żydowską administrację, prześledzić dostosowanie społeczeństwa getta do tej anormalnej sytuacji, jego samoorganizację, będącą odpowiedzią na prześladowanie i zbrodnie ludobójstwa.

Książka składa się z czterech rozdziałów. W poprzedzającym je wstępie omówione zostały materiały źródłowe wykorzystane do badań z zaznaczeniem ich specyficznego charakteru oraz przegląd najważniejszych monografii i publikacji. Ze względu na przyjętą kompozycję tematyczno-chronologiczną, pierwszy rozdział rozpoczyna krótkie tło historyczne, które ma wyjaśnić kontekst wydarzeń i zjawisk oraz zarysować ramy funkcjonowania getta. W pierwszym rozdziale omówiona również została specyfika społeczności getta oraz warunki życia i przedmioty codziennego użytku. Celem tego rozdziału jest ukazanie realiów zamkniętej dzielnicy i ogólne scharakteryzowanie jej mieszkańców, również pod kątem specyfiki języka, którym się posługiwali i który tworzył się w ciągu tych ponad czterech lat. Są to elementy scenerii rozgrywających się w getcie procesów i doświadczeń. Rozdział drugi został poświęcony zagadnieniom związanym z organizacją pracy i życia w getcie. Są w nim zanalizowane mechanizmy włączania ludności getta w „proces pracy”, i wynikające z tego

³ Ph. Friedman, *Problems of Research on the European Jewish Catastrophe*, „Yad Vashem Studies”, 1959, nr 3, s. 33.

⁴ Tamże, s. 138.

dostosowanie zawodowe do potrzeb produkcji. Równie ważnym zagadnieniem, jak „produktywizacja” getta jest wciąż zmieniający się system dystrybucji żywności. W tym rozdziale zostały też szeroko omówione niezbędne do utrzymania porządku wewnętrzne przepisy oraz zakazy, jak również sposoby komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej. W trzecim rozdziale podjęta została próba opisanie różnych aspektów życia społecznego, a więc sposoby walki z pauperyzacją społeczeństwa (opieka społeczna), kondycja rodziny w getcie, oficjalne i nieoficjalne życie kulturalne i religijne. W tej części znalazła się prześledzone zostały dzieje organizacji młodzieżowych, stanowiących przeciwwagę dla życia publicznego, reglamentowanego działaniami administracji żydowskiej. Ostatni rozdział jest pokazaniem ostatnich dni mieszkańców getta, nie tylko w rozumieniu epilogu z sierpnia 1944 r., ale obejmującym cały okres funkcjonowania getta. Będzie to więc zmierzenie się ze statystyką śmierci, z głodu, chorób lub samobójstwa, ale również omówienie organizacji pogrzebów i cmentarz na Marysinie, który stał się słowem-kluczem oznaczającym koniec życia. W tym rozdziale zostały też zanalizowane kolejne fale deportacji z getta, sposób ich organizacji i przebiegu. Pojawi się również problem eksterminacji bezpośredniej (zastrzelenia przy drutach), stanowiący jednak stosunkowo niewielki procent ogólnej śmiertelności.

W pracy nie pojawiają się praktycznie stosunki polsko-żydowskie, gdyż do takich wówczas dochodziło bardzo sporadycznie⁵. Łączność między gettem a miastem ograniczała się praktycznie do nielegalnych kontaktów handlowych, które dla obu stron mogły się kończyć ukaraniem przez władze okupacyjne. Miały one miejsce przez cały czas funkcjonowania getta, choć nie była to skala mogąca prowadzić do pojawienia się bądź to szerokiej współpracy bądź konfliktów. Tematy te zostały zasygnalizowane w części poświęconej kontaktom ze światem zewnętrznym.

Książka ma określone ramy czasowe, wyznaczone początkiem koncentracji ludności żydowskiej na wyznaczonym terenie miasta oraz likwidacją getta w sierpniu 1944 r. Jest to wręcz wypreparowane pole badawcze, dotyczące tylko specyficznego doświadczenia getta w czasie okupacji niemieckiej. Opiera się przede wszystkim na źródłach z okresu okupacji, w wielu przypadkach na dokumentach oficjalnych, które zostały zestawione z dokumentami osobistymi. Patrząc na getto trzeba pamiętać, że przeszło przez nie około dwustu tysięcy osób, na życie których miały przede wszystkim wpływ takie czynniki jak brak możliwości opuszczenia terenu

⁵ Zagadnienie to zostało opracowane przez D. Siepracką i przedstawione w artykułach: D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2006; też, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi w czasie okupacji hitlerowskiej. Stan badań i perspektywy badawcze*, [w:] *Fenomen getta...*s. 335–345.

getta, nieustanne kłopoty aprowizacyjne, stanowiące element bioterroru, oraz słaba komunikacja międzyludzka.

Staralam się unikać patrzenia na rozwijającą się sytuację w getcie przez pryzmat jego likwidacji i wysłania 65 tysięcy ludzi do Auschwitz. Przyjmuję bowiem założenie, że nie należy lekceważyć ogromnego wysiłku włożonego w ciągu czterech i pół roku w dążenie do przetrwania, nawet jeśli kołacze się w nas świadomość, że cały ten trud był daremny. Wskazówką do takiego podejścia stało się stwierdzenie zaczerpnięte z pracy Barbary Engelking i Jacka Leociaka *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*: „Żydzi za murami getta przede wszystkim żyli, bardzo chcieli żyć i na różne sposoby bronili się przed upodleniem i śmiercią”⁶.

⁶ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 14.